

Umowy z dziećmi mogą trafić pod lupę skarbowki

ORZECZENIE | Fiskus, kontrolując spółkę, może sięgać po akty notarialne zawierane z rodziną członków zarządu. Pozwala na to ordynacja podatkowa.

**RENATA
KRUPA-DĄBROWSKA**

Naczelny Sąd Administracyjny przesądził, że fiskus, kontrolując spółkę, może przeglądać akty notarialne zawierane z dziećmi członka zarządu spółki. Zdaniem NSA nie narusza to ustawy o ochronie danych osobowych. Prawo do przeglądania prywatnych aktów notarialnych daje organom skarbowym ordynacja podatkowa.

Pod czujnym okiem urzędników

Skargę do generalnego inspektora ochrony danych osobowych złożyła Maria K. Jej matka zasiadała we władzach jednej z warszawskich spółek. Kilka lat temu urząd skarbowy (zastąpiły je urzędy celno-skarbowe) przeprowadził w tej spółce kontrolę. Postanowił włączyć jako dowód w sprawie akt notarialny dotyczący Marii K. To się jej nie spodobało. Uważała, że fiskus nie miał prawa przetwarzać jej danych osobowych zawartych w akcie. Chodziło o imię, nazwisko, adres, stan cywilny, numer i serię dowodu osobistego, numer PESEL oraz NIP.

Maria K. zwróciła się do GIODO, by wydał decyzję administracyjną o nieudostępnianiu organom skarbowym jej danych osobowych. Twierdziła, że przesłanka „niezbędności przetwarzania jej danych osobowych” zawartych w akcie notarialnym

nie została spełniona w postępowaniu kontrolnym prowadzonym przeciwko spółce.

Dla dobra sprawy

GIODO dwukrotnie zajmował się sprawą. W obu przypadkach nie doszukał się naruszeń prawa. Według niego przetwarzanie danych przez dyrektora urzędu kontroli skarbowej miało oparcie w prawie, a konkretnie w art. 180 i art. 187 ordynacji podatkowej.

Zgodnie z art. 180 jako dowód należy dopuścić wszystko, co może się przyczynić do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. Z kolei z art. 187 § 1 wynika, że organ podatkowy ma obowiązek zebrać i wyczerpująco rozpatrzyć cały materiał dowodowy. GIODO dodał, że rozstrzygnięcie w

RZECZPOSPOLITA

PISALIŚMY O TYM:

Z kontroli GIODO wynika, że starostwa naruszały przepisy - „Dane nie zawsze chronione”
3 kwietnia 2017 r.

archiwum.rp.pl

tego rodzaju sporze leży poza jego kompetencjami.

Maria K. wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Nic jednak nie wskórała, bo sąd oddalił jej skargę. Uznał, że przetwarzanie danych osobowych ma oparcie w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych.

OPINIA

**Grzegorz
Sibiga**

*Instytut Nauk Prawnych Polskiej
Akademii Nauk*

DLA „RZECZPOSPOLITEJ”



MAT. PRAŚ

Organy władzy publicznej w prowadzonych postępowaniach muszą zbierać dla celów dowodowych dane osobowe różnych kategorii osób. Z drugiej strony są ograniczone zasadą niezbędności wyrażoną w art. 51 ust. 2 konstytucji, która dotyczy każdego aspektu działalności państwa. Władza publiczna może gromadzić tylko te informacje o obywatelach, które są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

Jeżeli GIODO nie ma uprawnień do oceny niezbędności gromadzenia danych osobowych w czynnościach dowodowych organów władzy, co wielokrotnie potwierdzały już sądy administracyjne, to dla obywatela powstaje problem, czy istnieje realna kontrola przestrzegania zasady konstytucyjnej. GIODO powinien więc co najmniej wskazać środki takiej kontroli, a nie pozostawiać obywatela samemu sobie.

Wspomniany art. 23 ust. 1 pkt 2 dopuszcza przetwarzanie danych osobowych, gdy jest to niezbędne do wykorzystania uprawnień lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu. Takim zaś jest ordynacja podatkowa.

Bo takie jest prawo

WSA podkreślił, że w interesie zarówno państwa, jak i podatnika leży kontrola dochodów nieznanego pochodzenia z ujawnionych źródeł. Z tego powodu ustawodawca wprowadził w art. 23 katalog przesłanek legalizujących przetwarzanie danych.

Maria K. wniosła skargę do NSA. Ale i ten nie miał wąt-

pliwości i przyznał ostatecznie rację WSA i GIODO.

Według sądu kasacyjnego ocena, czy dowody zostały zebrane legalnie czy też nie, ma wpływ na wydanie decyzji przez organ podatkowy, od której służy odwołanie do izby skarbowej a także do sądu administracyjnego. Rolą GIODO jest jedynie zbadanie, czy istnieje przesłanka legalizująca przetwarzanie danych, co generalny inspektor przesądził, powołując się na ustawę o ochronie danych osobowych. ☺

**sygnatura
akt** | OSK 2097/15

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki
r.krupa@rp.pl